

Recepta na życie – Zbigniew Kurtycz

Dzień za dniem powoli mija
Płynie życie strugą lat
A na figle losu trzeba coś mocnego
Bo inaczej kłopot masz
Gdy za ciepło, to się rozbierz
A jak zimno - sweter włóż
Kiedy z nosa kapie, kichaj i cześć
Katar przecież ludzka rzecz
Nie czekaj, aż cię ktoś opuści
Ty lepiej pierwszy opuść go
Gdy nagła miłość w głowie sen zakłóci
To zaśnij razem z nią
Nie czekaj, aż cię ktoś wyprzedzi
Lecz pierwszy szybko wyprzedź go
Nie czytaj nigdy wierszy, bo się znudzisz
Sam zaczniesz pisać to
Dużo nigdy nie jedz
Bo z tłustych kpi ten świat
Nie wierz żadnej diecie
Ożeń się, lecz tylko raz
Nie czekaj, aż cię ktoś opuści
Ty lepiej pierwszy opuść go
Gdy nagła miłość w głowie sen zakłóci
To zaśnij razem z nią
=
Czas nie zając, nie ucieknie
Dalej zajdziesz, wolniej idź
Do przyjaciół nie mów, że ci brak pieniędzy
Przyjaciołom będzie wstyd
Chodź do kina raz na tydzień
W Zakopanem w marcu bądź
Dżentelmenem zostań z nocy na dzień
Graj w tenisa cały rok
Nie czekaj, aż cię ktoś opuści
Ty lepiej pierwszy opuść go
Gdy nagła miłość w głowie sen zakłóci

To zaśnij razem z nią
Nie czekaj, aż cię ktoś wyprzedzi
Lecz pierwszy szybko wyprzedź go
Nie czytaj nigdy wierszy, bo się znudzisz
Sam zaczniesz pisać to
Dużo nigdy nie jedz
Bo z tłustych kpi ten świat
Nie wierz żadnej diecie
Ożeń się, lecz tylko raz
Nie czekaj, aż cię ktoś opuści
Ty lepiej pierwszy opuść go
Gdy nagła miłość w głowie sen zakłóci
To zaśnij razem z nią

====

Nie czekaj, aż cię ktoś opuści
Ty lepiej pierwszy opuść go
Gdy nagła miłość w głowie sen zakłóci
To zaśnij razem z nią



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych